

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18

ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIA-  
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:  
WOJCIECH BARANOWSKI  
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 2-80 — z dostawą 3-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 3-30. —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

## W dniu Święta Morza.

Nastaly czasy, w których całe polskie społeczeństwo musi raz po raz dawać wyraz jednolitej i zdecydowanej swej opinii, o ile chodzi o całość naszych granic zachodnich a zarazem manifestować łączność dzisiejszego pokolenia polskiego z morzem, tą najlepszą gwarancją utrzymania naszej politycznej i gospodarczej niezawisłości.

W czasie obecnym, gdy między poszczególnymi krajami zapanowały jak najdalej posunięte restrykcje wymiany towarowej, gdy nawet tranzyt towarów przez sąsiednie terytoria państwowe podlega pośrednio a nieraz i bezpośrednio, ograniczeniom — morze staje się dla gospodarki narodowej płucami, któremi życie gospodarcze, zaciśnięte wokół, oddycha.

Rzeczowo i zwięźle wyluszczył interesy morskie Polski, podczas dyskusji w Komisji morskiej konferencji rozbrojeniowej, polski delegat komandor Solski. Stwierdził on tam, że Polska, mająca 32 milionów ludności posiada dostęp tylko do jednego morza; że cała budowa ekonomiczna Polski skierowana jest ku morzu, zwłaszcza, że obecnie 51% handlu zagranicznego Polski idzie drogą morską, że tak samo bezpieczeństwo państwowe Polski opierać się musi w dobie obecnej także i na siłach morskich.

Nieprawdą jest, co się czasem twierdzi zagranicą, że Polska nigdy nie rozumiała należycie, co znaczy do stęp do morza. Wszakże Polska już w XV-ym wieku prowadziła dwie krwawe wojny, z tych jedną 13-letnią o dostęp do morza, od którego przez Krzyżaków została bezprawnie odcięta. Kanclerz Zamoyski skreślił w XVI-ym wieku swój testament polityczny w słowach: „Trzymajcie się morza“. Jedyne tylko niewielka garść Narodu nie doceniała morza w całej pełni. Ciężka nauka historii otworzyła jej oczy. Rozbiory Polski rozpoczęły się oderwaniem od Polski Pomorza. Po odcięciu nas od morza przyszło automatycznie zajęcie w drugim rozbiory Poznań, w trzecim Warszawy.

Stajemy dziś ponadto wobec faktów dalszych, poważnych. Oto w czasach ostatnich cały wysiłek propagandy niemieckiej i polityki niemieckiej skierowany został na Pomorze. Wprowadzono do akcji broń wszelkiego kalibru z arsenału pruskiego a więc

### Konflikt zbrojny między Boliwią a Paragwajem nieunikniony.

Santiago de Chile. (PAT.) Konflikt zbrojny pomiędzy Boliwią a Paragwajem wydaje się coraz bardziej nieunikniony. Aczkolwiek Boliwia nie zgodziła się na interwencję któregośkolwiek państwa w charakterze pośrednika. Argentyna, Brazylja i Chile pragną jak najwydatniej przyczynić się do pokojowego załatwienia konfliktu.

kłamstwo, fałszowanie historii, tupet i liczenie się z łatwowiernością ludzką. Zaczęto od tego, że Pomorze nazwano „korytarzem“. Skutek był taki, że przeciętny Anglik czy Francuz wyobrażał sobie, że jest to rzeczywiście poprzez rdzennie niemiecki kraj wykrajany wąski korytarz, będący

krwawą raną na żywym ciele niemieckim.

Nazwawszy kraj pomorski „korytarzem“, uczynili Niemcy szczytem swych marzeń i dążeń dostać go znowu w całości, albo przynajmniej już Gdańsk jako klucz do tego korytarza. Ale symboliczne oddanie klucza

jest oddaniem własności. O tem wiemy dobrze.

Jakiś dobry duch czuwał nad losami Polski, powodując to, że Gdańszczanie zamiast okazywać się lojalnymi wobec Polski, postępowali w stosunku do nas nierozsądnie i niewąstnie. Gdyby Gdańszczanie rozumieli swój interes, gdyby zachowali się byli lojalnie choćby w roku 1920, — nie byłibyśmy mieli prawdopodobnie teraz Gdyni czyli, że handel morski Polski byłby dzisiaj w rękach niemieckich, a tak stało się, że jesteśmy w posiadaniu największego portu Bałtyku, portu będącego źródłem bogactwa i wpływów Polski. Marynarze, którzy przepływają wolne morza świata są propagatorami nowych rzeczy. Dzięki nim imię Gdyni zaczyna być wszędzie znane.

Sama zaś myśl, że Polska mogłaby nie mieć własnego portu i być zależną od obcej dobrej albo — jak to częściej bywa — złej woli jest czemś naprawdę potwornym dla człowieka, który umie myśleć państwowo. Być może, że w Niemczech są jeszcze ludzie tak naiwni, że wierzą, że wyrzekniemy się „drogą pokojową“ polskiego morza, że cud powojennej Polski — Gdynię podarujemy komukolwiek wraz z naszą młodą flotą z takim trudem budowaną. Jeżeli są tacy, to się grubo mylą.

Dla nas niema „korytarza“. Jest Pomorze, rdzennie polski kraj, jest Gdynia, która nam się należy z mocy prawa międzynarodowego i z mocy tego przyrodzonego prawa, które nakazuje każdej żywej istocie posiadać płuća, by mogła zaczerpnąć powietrza.

Wojny z nikim nie chcemy. Ceniśmy pokój. Pragniemy budować nasze Państwo wskrzyszane po wiekowej niewoli. Cierpieliśmy w niewoli tak długo, że chcielibyśmy w końcu doczekać się pogody i radości pokoju. Pragniemy też gorąco, by nikt inny wojny z nami nie chciał.

Nietylko w dniu dzisiejszym, dniu poświęconym kultowi polskiego morza, ale zawsze i wszędzie hasłem naszym być musi: nasza wolność — to wolne i własne morze.

W podniosłym nastroju dzisiejszego Święta niech znajdą oddźwięk i te nasze rozważania.

### Z ostatniej chwili.

## Wyjazd P. Prezydenta Rzplitej i członków Rządu do Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Dziś wieczorem specjalnym pociągiem wyjeżdża do Gdyni na rozpoczynające się jutro uroczystości „Święta morza“ P. Prezydent Rzplitej, któremu towarzyszy szef kancelarii cywilnej dr. Chelczowski i szef kancelarii wojskowej pułk. Głogowski. Tym samym pociągiem wyjeżdża premier Prystor, min. Hubicki oraz wiceministrowie Beck, Doleżał i Gallot. Minister Komunikacji Kühn wyjechał do Gdyni wczoraj wieczorem. Pozatem P. Prezydentowi to-

warzyszą marszałek Sejmu Świtalski i marszałek Senatu Raczkiewicz. Jutro przybędzie do portu w Gdyni statek „Polonia“, na którego pokładzie znajdują się ministrowie Jędrzejewicz i Boerner, prezes pułk. Sławek oraz wiceminister Starzyński, którzy również wezmą udział w uroczystościach.

Powrót P. Prezydenta do Warszawy nastąpi w dniu 4 sierpnia, natomiast premier Prystor oraz inni ministrowie wracają do Warszawy w poniedziałek.

## Przyczyna katastrofy pod Tczewem została już wyjaśniona.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Komisja śledcza, złożona z przedstawicieli Dyrekcji kolei w Gdańsku oraz inspektora ministerjalnego Eysmonda przeprowadziła dokładne dochodzenia w sprawie wczorajszej katastrofy pod Tczewem.

Przyczyną katastrofy, jak ustalono, była zbyt szybka jazda na zakręcie. Dziś w południe tor został zupełnie oczyszczony i pociągi kursują już zupełnie normalnie.

## Noc „długich noży“ w Niemczech.

Essen. (PAT.) Organ komunistów westfalsko - nadreńskich Ruhreho w alarmującym artykule wskazuje na zamysły naczelnego komendy hitlerowców urzędzenia w dniu 31 bm. „nocy

długich noży“. W tych warunkach apeluje dziennik, wszyscy antifaszyści powinni być w jaknajostrożniejszym gotowaniu.

## Czy Gorgulow wniesie apelację?

Paryż. (PAT.) Wczoraj obrońca Gorgulowa udał się do więzienia de La Sante. Gorgulow pozostaje pod ścisłym nadzorem, ręce ma wolne, natomiast na nogach ma kajdany. Zapytany o stan duchowy Gorgulowa obrońca oświadczył, że oskarżony nie wydaje się być zbyt przejęty wyrokiem śmierci. Być może, że nie zdaje on sobie dokładnie sprawy z wyroku, gdyż oprócz dowiedzonego nierównoważenia umysłowego jest on prawdziwym Rosjaninem żyjącym raczej swoimi marzeniami niż rzeczywistością. Gorgulow mówi stale o procesie, wspomina mowę prokuratora i obronę swych adwokatów. Najbardziej dotknięty zdaje się być zarzutem, iż nie był dobrym doktorem lecz pokątnym

lekarzem. Oskarżonemu nie wolno czytać dzienników co go martwi, gdyż chciałby znać opinię o sobie, zwłaszcza prasy rosyjskiej. Gorgulow powtarza neustannie iż chce być rozstrzelany a nie zginąć na szafocie, co jest niegodne żołnierza i nie może zrozumieć, że we Francji wyroki są dotychczas wykonywane przy pomocy gilotyny. Wreszcie obrońca oświadczył, iż Gorgulow prawdopodobnie zażąda dziś rewizji wyroku sądu przy sięgłych. W takim razie apelacja byłaby prawdopodobnie rozpatrzona w szybkim tempie przez Izbę karną pod czas jednego z posiedzeń wakacyjnych. W każdym razie ostatecznej decyzji oczekiwać należy w ostatnich dniach sierpnia.

## Narady komendantów Heimwehry austriackiej.

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj wieczorem rada komendantów Heimwehry wszystkich krajów austriackich obradowała nad sytuacją polityczną. Po 6-godzinnych naradach wydany został o północy komunikat, który stwierdza pełną jednomyślność komendantów Heimwehry we wszystkich sprawach. Uchwalono rezolucję, wyrażającą naczelnemu komendantowi księciu Stahrenbergowi najpełniejsze zaufanie. Prasa chrześcijańsko - społeczna wyraża przekonanie, że klub Heimwehry będzie we wtorek głosował za rządem.



# W przeddzień wyborów w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Do wyborów parlamentarnych w dniu 31 bm. stają Niemcy pod sztandarem dwudziestu kilku ugrupowań politycznych, tyle bowiem zgłoszono list wyborczych. To rozbieżne partyjne zauważa się już na zewnątrz na ulicach głównych centrów miejskich Rzeszy. Do walki sztandarowej, której świadkami byliśmy w czasie ostatnich wyborów prezydenta Hindenburga przybywa obecnie walka odznakowa. Obok umundurowanych hitlerowców, Reichsbannerowców i członków czerwonego frontu widzi się cywilnych z hitlerowską swastyką, trzema strzałami Zełaznego Frontu, sierpem i młotem komunistycznym, błyskawicą centrum lub z hełmem Stahlhelmu. Agitacja wyborcza prowadzona niezwykle intensywnie w przeddzień wyborów osiągnęła tempo gorączkowe. Wielkie stronnictwa prawicowe i republikańskie codziennie zwołują masowe zgromadzenia, kończące się z reguły niemal krwawymi rozprawami. Hitlerowcy, prowadzą swą akcję olbrzymimi środkami pod hasłem bezwzględnej rozprawy z komunistami i socjalistami oraz wszystkimi ugrupowaniami stojącymi im na drodze do zagarnięcia władzy. Sekundują narodowo-socjalistycznym niemiecko-narodowi, mający do dyspozycji wielki aparat prasowy Hugenberg. Front ten atakują stronnictwa anti-faszystowskie: socjal-demokraci i komuniści. Pod hasłem powrotu do rządu Brüninga prowadzi kampanię wyborczą centrum. Uderza, iż pomimo różniczkowania, wszystkie partie w walce wyborczej przeliczują się w ofensywie na Traktat Wersalski. Sytuację tę należycie ocenił i wyszukał general Schleicher, którego atak przeciw postanowieniom rozbrojeniowym traktatu pokojowego przyjęty został ogólnie z uznaniem. Mowa generała Schleichera odegrała w kampanii wyborczej rolę wskaźnika dla niezdecydowanych, przypominając im w imię jakich celów rząd Papena domaga się poparcia większości narodu. Czy tę większość uzyska, okażą niedzielne wybory.

Horoskopy stawiane obecnie przez kółka polityczne pod tym względem są rozbieżne. Przeważa naogół opinia, że wybory nie wyłonią zdecydowanej i trwałej większości parlamentarnej na której rząd Papen - Schleicher mógłby budować. Przewidują, że narodowi socjaliści podwoją liczbę mandatów, podczas gdy stan posiadania socjal-demokratów i komunistów ulegnie nieznacznej redukcji. Centrum liczy na nieznaczny przyrost mandatów. Niemiecko-narodowi prawdopodobnie nie odegrają roli jęczyczka u wagi. Drobne ugrupowania i partie na prawo od centrum nie wchodzi w rachubę, gdyż los ich podobnie jak i w wyborach pruskich z góry jest przesadzony. W tych warunkach walka sprowadziłaby się do rozgrywki między obozem republikańskim (centrum, socjal-demokraci poparci przez komunistów), a prawicą, w której dominują hitlerowcy. Obie strony rozporządzałyby mniej więcej jednakową siłą. W każdym razie kółka polityczne uważają za wykluczone aby doszło do jakiegokolwiek współpracy między centrum a hitlerowcami. Raczej przypuszczają,

że może się znaleźć większość z socjal-demokratów, centrum i komunistów dla wyrażenia rządowi votum nieufności. Wobec niemożności jednak wyłonienia nowego rządu przez wię-

szość na drodze parlamentarnej, gabinet Papena pozostałby jako urzędujący, choćby mu przyszło odwołać się do art. 48 i rządzić bez parlamentu.

Berlin. (PAT.) W związku z po-

## Zakaz odbywania zgromadzeń.

Berlin. (PAT.) Rząd Rzeszy rozważał projekt ogłoszenia drogą dekretu 10-dniowego rozejmu politycznego bezpośrednio po wyborach niedzielnych do Reichstagu. Dnia 31 lipca aż do święta konstytucji weymarskiej wszystkie zgromadzenia i manifestacje zarówno pod gołym niebem jak i w zamkniętych lokalach byłyby zakazane. Tem samym utrzymany byłby nadal istniejący zakaz urządzania demonstracji. Okres rozejmu wykorzystany byłby celem przeprowadzenia rokowań pomiędzy przedstawicielami poszczególnych stronnictw politycznych dla omówienia wyniku wyborów i ewentualnego wyłonienia nowego gabi-

netu Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Prezydent Hindenburg wydał rozporządzenie, wprowadzające zakaz wszelkich zgromadzeń zarówno pod gołym niebem jak i w zamkniętych lokalach, jako uzupełnienie do wydanego zakazu urządzania wszelkich demonstracji. Nowy zakaz wejść ma w życie w sobotę o godz. 12 w nocy i obowiązywać będzie do 10 sierpnia br. Rozporządzenie to, będące realizacją zapowiedzianego „Rozejmu politycznego“ ma na celu wprowadzenie pokoju politycznego po okresie wzmożonej walki przedwyborczej oraz danie policji okresu wypoczynku po niezwykle intensywnej pracy.

głoskami o koncentracji oddziałów szturmowych zwłaszcza w okolicy Berlina wicekomisarz rządu w Prusach dr. Bracht ogłosił oświadczenie, zapewniające, iż poczynione zostały wszelkie za rządzenia niezbędne dla zapewnienia spokoju i porządku również i po wyborach. Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej opublikowało równocześnie okólnik zaprzeczający wspomnianym pogłoskom. Okólnik ten zaznacza przytem, że partja narodowo-socjalistyczna chce nadal na legalnej drodze zdobyć władzę polityczną. Gdyby jednak przeciwnicy polityczni sami porzucili drogę legalną i chcieli nielegalnie zdobyć władzę wówczas i narodowi socjaliści staną wobec zmienionej sytuacji, która wymagać będzie zastosowania odmiennych środków walki.

Berlin. (PAT.) Kanclerz von Papen oraz większość członków gabinetu Rzeszy rozpoczął ma z początkiem przyszłego tygodnia krótkie urlopy wypoczynkowe, które potrwać do chwili urzędowego ogłoszenia wyniku wyborów co spodziewane jest w dniu 10 sierpnia.

# Oświadczenie posła Szembeka

## o polsko-sowieckim pakcie o nieagresji.

Bukareszt. (PAT.) W związku z zawarciem polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, poseł Rzeczypospolitej w Bukareszcie przyjął w dniu wczorajszym przedstawicieli prasy rumuńskiej, którym oświadczył w streszczeniu co następuje: Polityka rozwijania i pogłębiania współpracy Polski z innymi państwami zdążyła w dwu kierunkach: północnym, obejmującym państwa skandynawskie i bałtyckie, oraz południowym, opierającym się na Rumunji. Odcinek rumuński przedstawia specjalną strefę zainteresowań ze względu na sojusz polsko-rumuński i głębokie podstawy współdziałania. Zasady tego sojuszu są i pozostają pod każdym względem niezachwiane. Zostało to wyjaśnione i potwierdzone ostatnio w przemówieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca br. przy składaniu listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunji w Warszawie Cadere.

Pakt o nieagresji w artykułach 2 i 4 zawiera postanowienia w ramach których ze strony Polski zostały wzięte

pod uwagę ogólnie interesy Polski i Rumunji. Zasada sojuszu nie została zatem przez pakt nieagresji polsko-sowiecki w niczem osłabiona. Przeciwnie stwierdzić trzeba, że jasne i otwarte postawienie przez Polskę sprawy jej zobowiązań traktatowych musi być uważane za wzmocnienie więzów sojuszniczych polsko-rumuńskich. Polska przyjmuje zobowiązania z pełnym poczuciem odpowiedzialności i z rzetelną decyzją ich dotrzymania. Dotyczy to zarówno postanowień o niedziałaniu agresywnym w stosunku do ZSSR, jak i ścisłej współpracy sojuszniczej z Rumunją. Równomiernym wyrazem obu tych zasad naszej polityki zagranicznej jest pakt polsko-sowiecki. Na podstawie wspólnego porozumienia rozpoczęły się równoczesne negocjacje wszystkich państw limitrofovych o pakt o nieagresji aby na całej linii granicy zachodniej Związku sowieckiego zapanowały te same warunki realizacji wzajemnych zobowiązań nieagresji, które wspólnie i równocześnie zostały przyjęte w protokole moskiewskim. Jak panom wia-

domo, w marcu 1928 r. został podpisany protokół wprowadzający w życie pakt Kelloga między państwami graniczącymi od zachodu z ZSSR. Akt ten znany pod nazwą protokołu Litwinowa podpisała jednocześnie Estonia, Łotwa, Polska i Rumunja. W imieniu Rumunji podpisał protokół p. Davila, ówczesny poseł rumuński w Warszawie. Pakty nieagresji, negocjowane obecnie są rozwinięciem zasad paktu Kelloga i niezmienną w niczem zobowiązań w nim przyjętych, precyzują jedynie te zobowiązania i urealnają wprowadzenie ich w życie. Jest zrozumiałe, że każdy pakt indywidualny będzie miał tem większą wartość i atmosferę odprężenia i zaufania im szerzej objęte będą granice zachodnie ZSSR, paktem nieagresji. Gdyby którekolwiek z tych państw nie zawarło go, wartość każdego innego paktu byłaby przez to w sposób istotny osłabiona. Należy jednak mieć nadzieję, że przy ogólnym wysiłku wszystkich którzy chcą się rzetelnie przyczynić do utrwalenia pokoju, różnice te zostaną wyrównane i poważne dzieło uzdrowienia stosunków w Europie wschodniej zostanie doprowadzone do pomyślnego końca. Niezależnie jednak od rezultatów na szerokiem polu budownictwa pokojowego trzeba z satysfakcją stwierdzić, że faza rokowań o pakt nieagresji dała możliwość Polsce i Rumunji do pogłębienia ich współpracy i pogłębienia świadomości i wspólności interesów i zadań.

# Sprawa eksportu węgla polskiego do Irlandji

## przedmiotem ostrej polemiki w prasie angielskiej.

Londyn. (PAT.) Pod tytułem „Bajka irlandzka o Polsce“, „Daily Herald“ zajmuje się dziś obszernie oświadczeniem organu de Valery „Irish Press“, jakoby Wielka Brytania wywarła polityczny nacisk na Polskę, aby polscy przemysłowcy węglowi nie przyjmowali ofert irlandzkich. „Daily Herald“ stwierdza, że wiadomość powyższa wywołała wielkie zdumienie w brytyjskich kołach oficjalnych i obszerny komentarz. Z kół rządu brytyjskiego zaprzeczają wiadomości tej jaknajbardziej stanowczo. Późniejsze informacje z Dublina głoszą, jak podaje „Daily Herald“, że wywóz polskiego węgla został udaremniiony nie na skutek presji politycznej Wielkiej Brytanji, lecz na podstawie przepisów anglo-polskiego traktatu handlowego z przed kilku lat. Wiadomość ta, twierdzi „Daily Herald“, wywołuje jeszcze większe zdziwienie, nikomu bowiem nie jest wiadome o istnieniu takiego traktatu handlowego, któryby mógł udaremnić eksport węgla polskiego do Irlandji. Musi to być dziwny traktat — oświadczył w wywiadzie z temże piśmie jeden z przemysłowców węglowych — albowiem nie przeszkodził on

Polsce w atakowaniu Wielkiej Brytanji na każdym innym rynku eksportowym, a nawet na naszym własnym. „Daily Herald“ cytuje również oświadczenie jednego z przedstawicieli polskiej ambasady, który miał się wyrazić jak następuje: „wszystkie kopalnie węgla polskiego są prywatną własnością i bardzo chętnie gotowe byłyby wypełnić wszelkie zamówienia, otrzymane z Irlandji. Oczywiście Rząd polski ani na chwilę nie myślałby o interwencji w tak ważnej gałęzi przemysłu, w obecnych czasach kryzysu ekonomicznego“.

„Daily Herald“ podaje, że również korespondent jego warszawski informuje dziennik, że Rząd polski zaprzecza wiadomościom o jakiegokolwiek presji ze strony Wielkiej Brytanji oraz że szereg okrętów jest przygotowanych do eksportowania węgla polskiego do Irlandji, lecz jak dotąd żadnych zleceń nie otrzymano.

Również „Daily Mail“ pisze o powyższej sprawie i twierdzi, że w kołach rządu brytyjskiego zaprzeczają tym wiadomościom jaknajbardziej kategorycznie.

## Nowy kandydat do Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Anglja przedłożyła sekretarzowi Ligi Narodów prośbę Iraku o przyjęcie go do Ligi Narodów. Anglja przypomina przy sposobności, iż przyjęcie Iraku w poczet członków Ligi jest jednym z niezbędnych warunków zniesienia systemu mandatowego. Anglja domaga się aby sprawa wniesiona została na porządek dzienny najbliższej sesji zgromadzenia Ligi.

## Pożar na statku.

Marsylja. (PAT.) Parowiec Sarnos utrzymujący stałą komunikację pasażerską między Niceą a Korsyką wypłynął wczoraj w południe z portu w Nicei udając się do Calvi. W półtorej godziny potem gdy okręt znajdował się na pełnym morzu załoga zauważyła dym wydobywający się z dolnych pokładów. Okręt zmienił natychmiast kurs kierując się z powrotem do Nicei gdzie po czterogodzinnej wyteżonej akcji ratunkowej pożar został ugaszony.

## Hitlerowcy uzupełniają policję.

Berlin. (PAT.) Z Oldenburga donoszą o wzmocnieniu przez rząd krajowy szeregów policji państwowej 230 członkami hitlerowskich oddziałów szturmowych, którzy zostali już skoszarowani jako oddziały pomocnicze. Zarządzenie to uzasadnia się przeciążeniem policji państwowej.



# Katastrofa kolejowa pod Tczewem.

## Sześć wagonów wykoleiło się.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj około godziny 11 między stacjami Subkowo i Narkowo na linii Tczew - Smętowo uległ wykolejeniu pociąg Nr. 1402 bis z niewiadomej przyczyny idący z Poznania do Gdyni. Wykoleiło się 6 wagonów. 4 osoby odniosły ciężkie rany, 20 lżejsze. Z Tczewa przybył natychmiast pociąg ratunkowy. Drugi pociąg przybył z Grudziądza. Z Gdańska przybyła komisja z dyrekcji kolei. Z Ministerstwa Komunikacji udał się na miejsce wypadku inspektor Eysmond, z głównej inspekcji komunikacji.

Warszawa. (PAT.) Pociąg, który uległ katastrofie wczoraj w południe między stacjami Subkowo i Narkowo na linii Tczew - Smętowo składał się z 11 wagonów. Po katastrofie, na szynach pozostało 5 wagonów, szósty wykoleił się, siódmy i ósmy wyrzucił

się a dziewiąty i dziesiąty pochyliły się. Tor został uszkodzony na przestrzeni 800 metrów. Naprawa toru

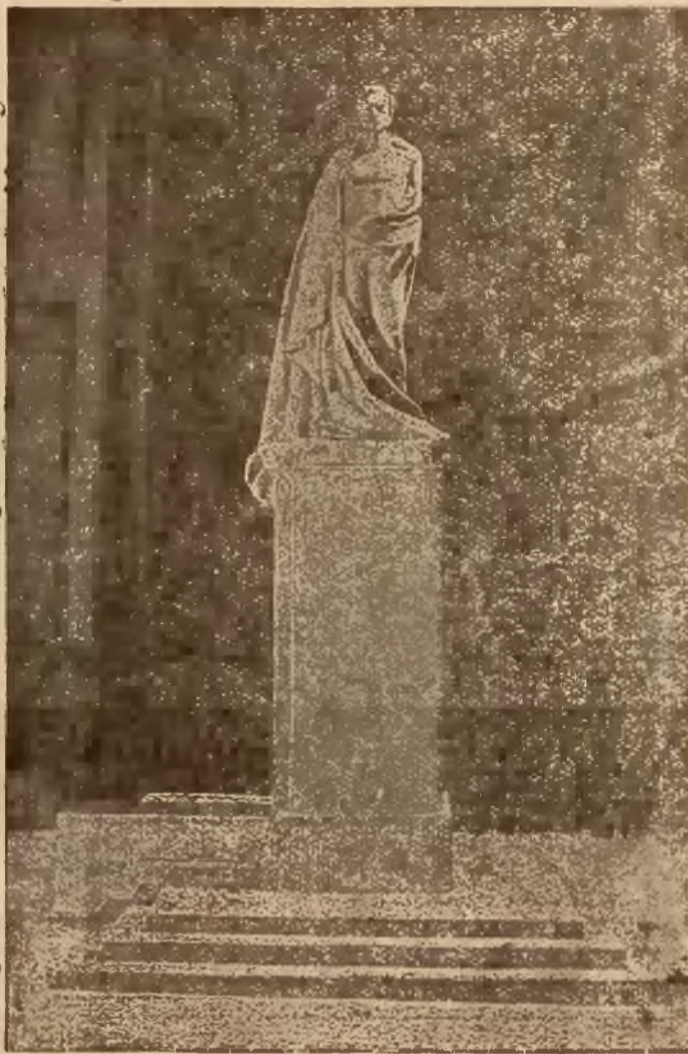
potrwa do jutra do południa. Tymczasowo ruch odbywa się po jednym torze.

## Nazwiska rannych.

Warszawa. (PAT.) W czasie wczorajszej katastrofy kolejowej pod Tczewem rannych zostało ogółem 50 osób, z czego 37 po opatrunku na miejscu katastrofy udało się w dalszą drogę. Do szpitali św. Jana i św. Wincentego w Tczewie odwieziono: Adele Łodzińską (Kraków), Matyldę Albertównę (Kraków), ks. Nowarewskiego Bolesława, Rusińskiego Michała, Marwe-

ga Teodora (Poznań), Beno Goldsteina, Krischkę, st. posterunkowego Póltoraka, Marję Gajewską (Wilno), Reżynę Roset (Kraków), Zofję Szterkę ciężko ranną (Gorlice), Marję Zubrzycką ciężko ranną (Kraków), Stefanję Jędrzykową ciężko ranną. Ogółem do szpitali w Tczewie odwieziono 13 osób.

## Z wystawy Edwarda Wittiga w Pałacu Sztuki.



PROJEKT POMNIKA SŁOWACKIEGO DLA MIASTA LWOWA.

## Komuniści skazani na karę śmierci.

Budapeszt. (PAT.) Sąd wojenny skazał na karę śmierci przez powieszenie nie dwu komunistów Sallai i Fuersta, oskarżonych o organizowanie akcji wywrotowej.

Budapeszt. (PAT.) Jeden ze skazanych dziś na karę śmierci komunistów Sallai zeznał w czasie rozprawy iż był wysłany na Węgry przez komintern. Wykonywał on funkcję łącznika między partją komunistyczną a organizacjami komunistycznymi zagranicą, jednocześnie zaś przygotowywał prace techniczne w związku z akcją komunistyczną na Węgrzech. Drugi komunistą Fuerst, który był już kilkakrotnie karany za agitację komunistyczną zeznał, że brał udział w ostatnim ruchu komunistycznym. Był on instruktorem jacejek komunistycznych pobierając za swoją pracę od tajnego komitetu komunistycznego 230 pengoe miesięcznie.

Budapeszt. (PAT.) Sąd wojenny któremu powierzono funkcje komisji ulaskawiającej odrzucił odwołanie się skazanych na śmierć komunistów. Wobec tego wyrok w ciągu dwu godzin wykonano.

# Francuska Misja Wojskowa

## w Polsce

### jej zasługi w dziedzinie wyszkolenia wojska naszego.

Jak wiadomo, zgodnie z umową zawartą między Rządem naszym a rządem francuskim, wojskowa misja francuska w Polsce, po 13-letniej owocnej działalności na polu wyszkolenia wojska naszego, weszła w maju r. b. w stan likwidacji, a kilka dni temu szefowie jej, płk. Prioux i komandor Ceillier opuścili Warszawę.

Oceną zasług wojskowej misji francuskiej zajmie się niewątpliwie historyk - specjalista i poświęci jej obszerną monografię, obrazującą wszechstronnie jej udział w organizowaniu i wyszkoleniu wojska polskiego. Narazie poświęciła jej prasa kilka artykułów, wśród których wyróżnia się rzeczowy artykuł p. Stanisława Łozy, ogłoszony ostatnio w „Polsce Zbrojnej”. Z artykułu tego pozwalamy sobie wyjąć najciekawsze ustępy.

Wojskowa misja francuska przybyła do Polski wiosną roku 1919. Odrodzona Polska pragnęła by doradcami fachowymi oraz instruktorami jej siły zbrojnej byli oficerowie wojska zwycięskiego w największej wojnie, jaką znają dzieje. Pragnęła też może

przytem nawiązać nie tradycjom napoleońskich, gdy wychowawcami i instruktorami żołnierza legjonowego, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego byli: Mallet, Rouget, Bon Temps, Dautancourt, zwany „Papą”, Ruttié, Alphonse de Saint Omer i wielu innych, którzy spolszczywszy się, tu już na stałe pozostali.

Dowództwo francuskie tworząc i wysyłając wojskową misję do kraju sojuszniczego, postarało się o dobór świetny, powierzając kierownictwo jej jednostkom wybitnym.

Po krótkotrwałym pobycie generała Bathelmy, którego pobyt w Polsce z misją Noulens'a miał raczej charakter orientacyjny, pierwszym faktycznym szefem misji był generał Paweł Prosper Henrys, jeden z najwybitniejszych generałów wielkiej wojny, zasłużony wielce w operacjach wojennych na Wschodzie. Generał Henrys przebył w Polsce cały czas kampanji roku 1920-go jako oddany współpracownik Wodza Naczelnego, Marszałka Piłsudskiego.

Mówiąc o działaniach roku 1920,

niepodobna nie wspomnieć o zasłudze generała Weyganda, szefa sztabu marszałka Focha w czasie wielkiej wojny i jego najbliższego współpracownika. Zasługi gen. Weyganda ocenil w zupełności Wódz Naczelnny, nadając mu krzyż komandorski orderu „Virtuti Militari”. Niepodobna również pominąć tu takich generałów jak: gen. Bernard, który przybywszy z armją polską utworzoną we Francji, niezwłocznie wziął udział w operacjach wojennych i innych.

Następcą gen. Henrysa aż do końca r. 1922-go był gen. Henryk Albert Niessel, również wielce zasłużony w dobie wielkiej wojny. Mianowany w momencie najkrytyczniejszym dla Rosji i sojuszników, szefem misji wojskowej w Rosji usiłował galwanizować lubo bezskutecznie rozkładające się wojsko rosyjskie. Jako szef misji okazywał niejednokrotnie wydatną po moc polskim formacjom wojskowym na obszarach Rosji. Generał Niessel któremu wojsko nasze wiele zawdzięcza w dziedzinie wyszkolenia jednostek taktycznych, po zdaniu misji gen. Karolowi Józefowi Dupont, powrócił do swej ojczyzny, gdzie mianowany został członkiem Rady wojennej i inspektorem aeronautyki.

Za szefostwa misji gen. Duponta odwiedził Polskę, wódz zwycięski w wojnie światowej, marszałek Francji i Wielkiej Brytanji — Foch, mianowany również marszałkiem Polski.

Następcą gen. Duponta został w

# Z polskiego kodeksu karnego.

## Przestępstwa przeciw głosowaniu w sprawach publicznych.

Dopuszcza się ich:

1) Kto wbrew prawu wpływa na wynik głosowania w sprawach publicznych, odbywającego się na podstawie Konstytucji lub innej ustawy, a w szczególności: a) sporządza listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych; b) używa podstępem celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących; c) uszkadza, ukrywa, przeraabia protokoły lub inne dokumenty głosowania; d) składa głos, nie będąc do tego uprawniony; e) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów.

2) Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza: a) odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie albo b) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania albo c) głosowaniu lub obliczaniu głosów.

3) Kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępem celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania.

4) Kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania.

5) Kto, będąc uprawniony do głosowania, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą dla siebie lub innej osoby za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymanie się od głosowania albo takiej korzyści żąda.

6) Kto przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą dla siebie lub innej osoby za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego albo takiej korzyści żąda.

We wszystkich wypadkach — kara więzienia do lat 5.

Ponadto, kto wbrew przepisom o tajności głosowania, zapoznaje się z treścią cudzego głosu, podlega karze aresztu do roku lub grzywny.

roku 1926 gen. Charpy, po którego krótkotrwałym pobycie, szefostwo misji objął w lutym r. 1928 płk. Piotr Pujo, długoletni zasłużony szef sztabu misji, mianowany wkrótce generałem.

Po gen. Pujo, szefem misji został gen. Ernest Wiktor Leon Denain, tego zaś zastąpił w r. 1931 płk. René Prioux, wybitny kawalerzysta, zajmujący w czasie wielkiej wojny szereg wybitnych stanowisk w sztabie głównym — siódmy i ostatni szef wojskowej misji w Polsce.

Rozpoczęcie prac misji przypadło na najgorętszy okres zmagania naszych z nawałą wschodnią. To też liczni oficerowie francuscy przybyli do Polski w celach instruktorskich, udali się niezwłocznie na front, by brać udział w walkach. Liczne krzyże orderu wojskowego „Virtuti Militari” oraz krzyże walecznych są chlubnym świadectwem tego braterstwa broni, utrwalonego na polach bitew.

Po zwycięstwie, które raz jeszcze dowiodło światu, jakich wodzów i żołnierzy daje Polska i jakim jest czynikiem politycznym i militarnym, nastąpił okres wytężonej pracy tworzenia regularnej pokojowej organizacji i administracji wojskowej oraz wyszkolenia kadr i przygotowania zastępów przyszłych dowódców.

I tu misja położyła niespożyte zasługi.

Przydzieleni do poszczególnych departamentów i sztabów, oficerowie



# Démarche ambasadora Francji w Berlinie w sprawie oświadczenia ministra Schleichera.

Berlin. (PAT.) Wedle dobiegających prasy ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet podjął demarche u ministra spraw zagranicznych Rzeszy Neuratha. W czasie odbytej rozmowy ambasador francuski dał wyraz zdziwieniu z powodu ostatniego oświadczenia generała Schleichera. W berlińskich kolach dyplomatycznych wskazują, jak zaznacza „12 Uhr Abendblatt“ na rozbieżności jakie zarysowały się między oświadczeniami dotyczącymi stosunków francusko-niemieckich zawartymi w ostatnim wywiadzie kanclerza Papena a wywnieszeniami generała Schleichera. Dziennik zauważa dalej, że większość członków gabinetu Rzeszy podzielać ma opinię, iż ostre ataki generała Schleichera przeciwko Francji nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem jakie zajmuje w tym względzie kanclerz Papen i minister spraw zagranicznych Neurath. W kolach ministerstwa Reichswchry czynione są wobec tego starania aby osłabić wrażenie jakie wywołały wywody generała Schleichera, przyczem zaznacza się, iż stanowią one tylko powtórzenie oświadczenia złożonego przez delegata niemieckiego Nadolnego w Genewie. Nadolny, jak utrzymują w kolach dyplomatycznych, miał sprzeciwić się tego rodzaju interpretowaniu jego deklaracji. Co się tyczy twierdzenia kanclerza Papena, iż zaprosił Heriotowi aby pomiędzy przedstawicielami francuskiego i niemieckiego sztabu generalnego odbywały się od czasu do czasu konferencje, w kolach dyplomatycznych zaznaczają, że propozycje kanclerza

szły jeszcze dalej a mianowicie po myśli propozycji Rechberga w sprawie niemiecko - francuskiego sojuszu wojskowego.

## Marszałek Piłsudski w Wilnie.

### Konferencja z wicemin. Beckiem i posłem Patkiem.

Wilno. (PAT.) Dnia 29 bm. o godzinie 11 przybył z Pikiliszek do Wilna Marszałek Piłsudski, powitany przez wicewojewodę Jankowskiego. Marszałek zamieszkał w pałacu Rzeczypospolitej. W godzinach przedpołudniowych p. Marszałek przyjął przybyłych z Warszawy: wiceministra spraw zagr. Becka, posła Rzplitej w Moskwie Patka i attache wojskowego przy poselstwie Rzplitej w Moskwie pułk. Kowalewskiego.

Wilno. (PAT.) Dziś o godz. 16

Marszałek Piłsudski przyjął w Pałacu Rzplitej dr. Ludwika Goreckiego, wnuka Adama Mickiewicza. Dr. Gorecki prosił p. Marszałka o przyjęcie przechowywanej w rodzinie Goreckich pamiątki po Tadeuszu Kościuszcze, mianowicie nożyka polowego, który Kościuszko przed niewolą petersburską oddał gen. Kniaziewiczowi, od niego zaś pamiątka ta przeszła w posiadanie rodziny Goreckich. Marszałek Piłsudski pamiątkę ofiarowaną sobie przyjął.

## Obóz b. weteranów amerykańskich został zlikwidowany przez oddziały wojskowe.



Waszyngton. (PAT.) Obóz byłych żołnierzy wielkiej wojny w Anacosta, liczący około 7.000 b. kombatantów, 380 kobiet i 488 dzieci został rozpuśćony przez oddziały wojskowe i policyjne przy pomocy bomb łzawiących, a następnie podpalony. Ogólna liczba ofiar wynosi 50 osób. Wielu

jest zatrutych gazami.

Waszyngton. (PAT.) Przy rozpoczęciu obozujących kombatantów, usunięto przedewszystkiem stamtąd kobiety i dzieci. Kombatanci na widok zbliżających się oddziałów wojskowych sami podpalili obóz.

Szef sztabu generalnego Mac Arthur, kierujący operacjami w Anacosta oświadczył, że interwencja wojska była konieczna, w przeciwnym bowiem razie, rząd mógłby być zagrożony.

Prasa zapatruje się na akcję rządu i udział wojska w rozpędzaniu b. kombatantów w sposób przychylny dla rządu. Podkreślają, że wśród demonstrujących uczestników wielkiej wojny było wielu takich, którzy w wojnie udziału nie brali, oraz wielu komunistów.

## Wybitny uczony amerykański w Polsce.

W dniu 29 b. m. przybył do Warszawy znakomity uczony amerykański, p. Collyer, profesor historii i polityki międzynarodowej uniwersytetu Brown w Providence.

Prof. Collyer odbywa obecnie podróż naukową po Europie. W Polsce zabawi tydzień i zwiedzi Warszawę oraz Kraków.

Organizacją pobytu w Polsce amerykańskiego gościa zajmuje się Polska YMCA.

## Zagrożone zbiory pszenicy w Małopolsce Wschodniej.

Ze sfer rolniczych piszą nam: Przy zbiorach pszenicy daje się zauważyć w wielu okolicach klęska rdzy. Dotychczas klęska ta stwierdzona została w wielkich rozmiarach przy zbiorach w powiecie: Złoczów, Kamionka, Zółkiew, Rawa Ruska, a także w powiecie lwowskim. Wobec klęski rdzy zbiory pszenicy są przynajmniej o 50 proc. niższe, niż się spodziewano.

## Zgon wybitnego działacza na niwie gospodarczej.



Zmarły nagle w dniu 28 bm. poseł na Sejm i dyrektor Izby Przem. - Handl. w Warszawie ś. p. Stanisław Wartalski urodził się w Krakowie w r. 1880.

Po odbyciu studjów na Wydziale prawnym - ekonomicznym Uniwersytetu wiedeńskiego oraz ukończeniu Akademii w Wiedniu pracował przez szereg lat w przedsiębiorstwach handlowych w kraju i zagranicą. Wojna światowa zastała go w Moskwie, gdzie pracował społecznie w instytucjach niosących pomoc inwalidom polskim, poczem brał czynny udział w polskich formacjach wojskowych na terenie Rosji. W czasie najazdu bolszewickiego zaciągnął się jako ochotnik do 14 pułku ułanów Jazłowieckich i uzyskał stopień wachmistrza.

W r. 1919 Zmarły objął stanowisko naczelnego dyrektora Stowarzyszenia Kupców Polskich, które zajmował w ciągu blisko 10-ciu lat.

W r. 1922 poraz pierwszy uzyskał mandat poselski, reprezentując w Sejmie interesy kupiectwa polskiego. Jako doskonały znawca zagadnień międzynarodowej polityki handlowej brał niejednokrotnie udział jako ekspert lub delegat Polski w konferencji geneueńskiej, delegacji do rokowań o traktat handlowy z Niemcami, w pracach międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie i t. d. Brał nadto czynny udział w organizacji misji ekonomicznych do Węgier, Anglii, Austrii, Łotwy, Estonii i Francji oraz uczestniczył jako delegat polski w pracach parlamentarnej konferencji ekonomicznej w Londynie i Berlinie.

Ś. p. dyr. Wartalski był jednym z inicjatorów powołania do życia Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i pierwszym jej dyrektorem od 1925 r.

W r. 1928, z chwilą ukonstytuowania się Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie powołany został na pierwszego jej dyrektora. Na tem stanowisku staje się jednym z najbardziej wpływowych i aktywnych kierowników prac samorządu gospodarczego Polski, biorąc intensywny udział w pracach Związku Izb, jako dyrektor Izby Urzędującej tego Związku.

W r. 1930 ś. p. dyrektor Wartalski wszedł ponownie do Sejmu, jako poseł z okręgu m. st. Warszawy z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na terenie parlamentarnym rozwijał żywą działalność, biorąc aktywny udział w pracach licznych komisji.

Zmarły poświęcał się pozatem pracy publicystycznej jako redaktor naczelny „Rocznika Polskiego Przemysłu i Handlu“ oraz autor artykułów umieszczanych na łamach pism fachowych i zagranicznych.

Śp. dyr. St. Wartalski dobrze się zasłużył życiu gospodarcemu Polski, budując swą pracę podwaliny organizacyjne i programowe w rozwoju samorządu gospodarczego. Zarówno rezultaty tej pracy, jak i osobiste wartości serca i charakteru, z którymi umiał sobie wszystkich jednać, zdobywając powszechny szacunek, uznanie i sympatię, stanowiąc będąc trwałe podstawy pamięci, jaką po sobie Zmarły pozostawił.

## Dalsze ograniczenia emigracyjne w St. Zjedn.

Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę, wprowadzającą szereg ostrych do istniejących przepisów imigracyjnych. M. in. ograniczona została liczba studentów, przybywających do Stanów Zjednoczonych na studia, ponadto wprowadzono szereg utrudnień przy przywożeniu służby domowej przez przedstawicieli państw obcych.

Również ustawa przewiduje szereg nowych ograniczeń w związku z przyjazdem do Stanów Zjednoczonych rodzin przebywających już tam emigrantów.

francuscy, włożyli cały zasób gruntownej wiedzy i doświadczenia praktycznego, nabytego zarówno w służbie w metropolii i kolonjach, jak i podczas tego wielkiego egzaminu narodów, jakim była kampanja lat 1914-18.

Pozwolimy wymienić sobie tutaj gen. C. A. Raynala, zasłużonego niemało przy organizacji naszej artylerji, gen. Leveque, zasłużonego dla naszego lotnictwa; wymienimy dalej płk. kawalerji Loira, przybyłego z południa Rosji z gen. Żeligowskim.

Gen. Charriou, jako szef inżynierji zasłużył się w obronie Warszawy. Przy tworzeniu korpusu kontrolerów wojskowych pracował wybitnie gen. kontroler E. Chappuis, jako najbliższy współpracownik płk. a następnie gen. dr. Romana Goreckiego.

Płk. Baron w służbie sanitarnej i płk. Boissel w służbie intendentury niemało włożyli pracy i talentu organizacyjnego w powierzone sobie działy pracy.

Najważniejszą i niespożyta zasługą misji jest jej praca w dziedzinie wyszkolenia wojska naszego.

Przedewszystkiem, gdy 15 czerwca 1919 roku została otwarta Wojenna Szkoła Sztabu Generalnego, znaczną rolę w niej odegrali gen. Spire oraz dyrektor nauk płk. Jordan.

Gdy następnie Wojenna Szkoła Sztabu Generalnego została przekształcona na Wyższą Szkołę Wojenną — pierwotnie wszystkie niemal katedry obejmowali oficerowie francuscy, stopniowo ustępujący wyszkolo-

nym przez siebie wykładowcom Polakom. Pierwszym dyrektorem nauk W. S. Woj. aż do końca roku szkolnego 1927-1928 był płk. szt. gen. Ludwik Faury, mianowany następnie generałem, niezapomniany wychowawca całego szeregu naszych sztabowców.

W Centrum Wyższych Studjów Wojskowych, przeznaczonem dla generałów i pułkowników — płk. (a następnie generał) Eugenjusz Trousson zabłysnął całym zasobem wybitnej głębokiej wiedzy fachowej. Najbliższymi jego współpracownikami byli płk. Vorbet — dziedzinie taktyki ogólnej, pplk. Maville — w taktyce piechoty, płk. André — w taktyce artylerji, pplk. Valin — lotnictwa i wreszcie mjr. Didio — w dziedzinie służby sztabów.

Wzrastająca coraz bardziej ilość wyszkolonych oficerów polskich, pociągała za sobą stopniowo redukcję oficerów francuskich. To też stan liczby misji stopniowo się kurczył. Gdy gen. Denain obejmował misję, liczba oficerów wynosiła siedmiu, zaś z płk. Prioux współpracowało już tylko trzech.

Podobnie jest z misją morską, przebywającą w Polsce od r. 1923. Na czele misji tej w dobie jej tworzenia i w latach późniejszych stał kontradmirał — Jolivet, zmarły na posterunku w Polsce w r. 1926. Po nim kolejno był szefem komandor Richard, którego następcą został komandor Ceillier, wybitny znawca obrony wybrzeży.



# KRONIKA

Lipiec  
30  
Sobota

## KALENDARZYK

Rz.-kat. Julity

Gr.-kat. Maryny

Wschód słońca g 3 m 47  
Zachód „ g 19 m 39

## LWOWSKA

### CO GRAJĄ W TEATRACH:

#### TEATR WIELKI.

Dziś i w dniu następnym: „BANDA“.  
(Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.45.)

#### TEATR ROZMAITOSCI.

Przedstawienia zawieszono.

Głośny tenor nowojorskiej opery Metropolitan House we Lwowie. W najbliższych dniach przyjeżdża do Lwowa znany szerokiej publiczności w Polsce, jako śpiewak estradowy Marek Windheim, który przez szereg lat występował po swoim przyjeździe z Wiednia na scenach polskich. Dzięki doskonałym warunkom głosowym i aktorskim — Marek Windheim został przed kilku laty zaaranżowany do największej opery świata słynnej nowojorskiej Metropolitan House w New-Yorku, gdzie już po kilku występach Dyrekcja Opery powierzyła mu niezwykle odpowiedzialne kreacje, takie, jak rola Dawida w „Śpiewakach Norymberskich“. Mimo, w „Sygrydzie“ Wenzla, w „Sprzedanej narzeczonej“ itp. W rolach tych Marek Windheim zyskał ogólne uznanie Dyrekcji Opery i krytyki, tak, że odtąd Marek Windheim wysunął się na czoło w składzie artystycznym słynnej nowojorskiej opery. Specjalnością jednak Marka Windheima są role w operach modernistycznych, w których wszechstronny talent operowy tego znakomito tenora ukazuje się w całej pełni. Prasa amerykańska, a za nią angielska pisze o tym śpiewaku w samych superlatywach, przepowiadając mu ogromną przyszłość. Marek Windheim przyjechał do swojej ojczyzny, w której stawał pierwszym artystycznym kroki, tylko na kilka tygodni. Między innymi zatrzyma się on przed odjazdem z powrotem do Ameryki — jeden dzień we Lwowie, gdzie wystąpi na scenie Teatru Wielkiego. Występ tego światowej sławy tenora wywołał we Lwowie zrozumiałe zainteresowanie.

### CO WYSWIELAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Pogarda śmierci“ i „Podróż naokoło świata“.

ATLANTIC (dawniej „Lew“) — sala w rekonstrukcji.

CHIMERA: „Szampańskie życie“ i „Przy blasku księżycy“.

KOPERNIK: „Ludzie morza“ oraz „Zakazana przygoda“.

MARYSIENKA: „Ludzie morza“ oraz „Zakazana przygoda“.

OAZA: „Zbrodnia“.

PALACE: „Ludzie na posterunku“.

PAN: „Gdy miłość się zbudzi“.

PASAŻ: „Uchwycona szajka“ oraz „Upiór w operze“.

PROMIEN: „Romans kadeta“.

SEONCE: nieczynne.

STYLOWY: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni“.

SWIT: „Mawas, syn dżungli“ i „Romantyczna noc“.

## Aresztowanie oszustki.

Onegdaj donieśliśmy o niejakej pani Annie Jaworskiej, żonie restauratora lwowskiego, która „uprowadziła“ 17-letniego Ludwika Wolskiego i wyjechała z nim do Gdyni. Zabierając majątek męża, zabrała też ze sobą książeczkę wkładkową M. K. O. na kwotę... 1 zł. Do cyfry tej dopisała 1.500 zł. i usiłowała podjąć w Gdyni pieniądze. Oszustwo się nie udało i na polecenie policji lwowskiej Jaworską wraz z Wolskim aresztowano i dostawiono do Lwowa. Aresztowani oddani zostaną do dyspozycji sędziego śledczego.

## Pobił dziewczynę.

Wczoraj około godz. 3-ciej nad ranem właściciel hotelu „Podolskiego“ przy ul. Na Błonie 41-letni Ignacy Reizes pobił do nieprzytomności dziewczynę lekkich obyczajów Marię Samborską. Doznała ona pęknięcia czaszki i w groźnym stanie Pogotowie odwieziono ją do szpitala.

## Zabójstwo w Rzeszowie.

Urząd śledczy P. P. we Lwowie otrzymał wczoraj wiadomość o zabójstwie, dokonanym w Rzeszowie na ul. Grotgera. Na tle porachunków osobistych niejaki Józef Lew przebił nożem w serce swego „towarzysza po fachu“, notowanego i karanego za różne przestępstwa Franciszka Horkulę. Przewieziony do szpitala, Horkuła zmarł. Sprawcę aresztowano.

## Aresztowanie komendanta P. K. U. w Samborze.

Wczoraj nadeszła do Lwowa wiadomość z Sambora o aresztowaniu tamtejszego komendanta P. K. U. kpt. Ziomki, a to w związku z wykryciem wielkiej afery poborowej. Aresztowanego oficera oddano do dyspozycji wojskowych władz sądowych w Przemyślu. Aresztowano także naczelnika kancelarii J. Deniszczyka, którego oddano sądowi samborskiemu. Nadużycia polegają na tem, że poborowym, uznanym za zdolnych do służby wojskowej z kategorią A, wydawano nieprawie książeczki wojskowe z kat. C. i D. Prócz wymienionych aresztowano kilku pośredników, którzy uprawiali proceder „zwalniania“ mężczyzn od powinności wojskowej. Afera zatacza szerokie kręgi.

**Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ działa pewnie, szybko i dodatnio. Żądać w aptekach i drog.**

## KRAJOWA

**ZŁOCZÓW.** Perypetje z dezertorem. Wydział śledczy w Złoczowie przytrzymał onegdaj dezertera z 52 p. p. Michała Rema z Rudy Kołtowskiej, ściganego za dezercję, kradzież z włamaniem i morderstwo i oddał go do dyspozycji władz wojskowych. Rem po dwudniowym pobycie w areszcie wojskowym, wyłamał kraty i zbiegł w okoliczne lasy. Pościg za zbiegłym prowadzi na nowo policja.

**ZŁOCZÓW.** Włamanie do sklepu. Onegdaj nieznanymi sprawcy po wyrwanym krat w oknie włamali się do sklepu kooperatywy ukraińskiej w Podpilipcach skąd skradli znaczniejszą ilość towarów, wartości około 1.000 zł.

**ZŁOCZÓW.** Uroczystość Związku Strzeleckiego. We wsi Kołtów, pow. Złoczów, odbyła się uroczystość złożenia przyrzeczenia przez członków Związku Strzeleckiego z Kołtowa, Kruhowa, Chmielowej i Rudy Kołtowskiej. Przyrzeczenie odebrał ks. kapelan Urban w obecności przedstawicieli władz wojskowych, strzeleckich i licznie zgromadzonej publiczności.

**ZŁOCZÓW.** Pożar. We wsi Uhorce, pow. Złoczów, wybuchł pożar w zabudowaniach Onufrego Martyniuka, sekretarza gminy Uhorce oraz rolnika Marka Horhoty, który zniszczył zabudowania gospodarcze i zebrane plony, wyrządzając szkodę na 5.000 zł. Istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony z zemsty.

**STANISŁAWÓW.** Zaścienie z kolporterem odczw komunizacyjnych. W Bolechowie, pow. Dolina, przytrzymał strażnik magistracki osobnika, który rozrzucał odczw komunizacyjne. Podczas eskortowania osobnik ten wyrwał się strażnikowi i rzucił się do ucieczki, wobec czego strażnik oddał 5 strzałów z

## Rocznica Wymarszu I. Kadrowej.

Celem uczczenia rocznicy wymarszu I Kadrowej Kompanii Strzeleckiej w dniu 6 sierpnia 1914 r. z Oleandrów krakowskich zawiązał się we Lwowie Komitet złożony z przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i stowarzyszeń, który wyłonił i siebie osobny Komitet Wykonawczy w osobach: dra Adama Piaseckiego, wiceprezesa Izby Skarbowej I, plk. dypl. Lepiarza, szefa sztabu O. K. VI. mjr. Marjana Stachelskiego, komendanta VI. Okr. Z. S., dra Wojciechowskiego, ref. Bezp. Komendy miasta.

Komitet Wykonawczy opracował program obchodu w dniach 5 i 6-go sierpnia br., który przewiduje na piątek 5 sierpnia br. o godz. 20 cap-

## Przed wielkimi manewrami Strzelców.

Wielkie manewry Małopolskiej Brygady Związku Strzeleckiego — urządzane z okazji rocznicy wymarszu Kadrówki w nocy z dnia 6 na 7 sierpnia br. w rejonie Lwów - Żółkiew poprzedzone zostaną uroczystą koncentracją oddziałów Zw. Strzeleckiego garnizonu lwowskiego na placu Gwardji we Lwowie, gdzie mieści się siedziba Zarządu i Komendy VI. Okręgu Zw. Strzel.

W sobotę 6 sierpnia o godz. 18.30 nastąpi przemarsz kompanij strzeleckich ze sztandarami i orkiestrą na pl. Gwardji. O godz. 19 raport odbierze Komendant VI. Okr. Zw. Strzel. mjr. Stachelski.



*Czarujący wdzięk młodości*  
*subtelna i czysta cera to marzenie każdej pani*  
*Używaj stale kremu i mydła HERBA a zachwycisz wszystkich!....*

*Te na podstawie naukowych badań sporządzone preparaty kosmetyczne to szczyt doskonałości w dziedzinie pielęgnacji cery!*

**Krem „Herba“ jest do nabycia już od Zł. —90.**

rewolweru, które chybiły. Stwierdzono, że osobnikiem tym był Boruch Patsner. Wszczęto za nim pościg.

**STANISŁAWÓW.** Posiedzenie wydziału wojewódzkiego. Pod przewodnictwem wicewojewody Sokoła odbyło się w sali Urzędu wojewódzkiego posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym rozpatrzono i zatwierdzono budżety pow. Związku Komunalnego Nadwórny oraz Kołomyi i Stanisławowa na rok bieżący, które uległy znacznej redukcji. Ponadto rozpatrzono szereg innych spraw z dziedziny samorządowej.

**BRODY.** Skutki lekkomyślności. Wasyl Gulat, liczący lat 19, ze Styberów, sporządził sobie ostatnio z kawałka lufy moździerza, który nabił prochem. Po spowodowaniu eksplozji, moździerz pękł, a odłamki poraniły ciężko 9-letniego Iwana Figura i 7-letniego Andrzeja Iwasiuka. Sprawca wypadku zbiegł i ukrywa się przed policją.

**BRODY.** Burza gradowa. Onegdaj przeszła nad powiatem brodzkim wielka burza

gradowa. Grad, wielkości orzecha włoskiego, zniszczył zasiewy na przestrzeni około 250 morgów, wyrządzając szkodę w wysokości przeszło 10.000 zł.

**BRODY.** Wścieklizna. Mimo energicznych zarządzeń Starostwa i licznych inspekcji powiatowego lekarza weterynaryj, w południowej części powiatu szerzy się w dalszym ciągu wścieklizna. Winę ponosi sama ludność, która nie stosuje się do zarządzeń władz, dotyczących tępienia psów, podejrzanych o tę chorobę. Ostatnio wściekły pies pokąsał w Jasnyszczach 12-letniego Stefana Sarczaluka i kilkoro innych dzieci. W Niemiaczu pokąsany został Piotr Bomczuk. Trójce dzieci pokąsanych przez wściekłego psa w Bortnikach ad Czechi odstawiono do szpitala. Również bawiącą na ferjach wakacyjnych w Zablotcach nauczycielkę szkoły powszechnej p. F. pokąsał wściekły pies. W związku z powiększaniem się liczby pokąsań, starostwo zarządziło wybicie wszystkich psów w gminach Czechi, Jasnyszcz, Niemiacz i kilku innych.

**BRODY.** Inspekcyjna podróż wojewody. Onegdaj bawił w Brodach w sprawach służbowych wojewoda taropolski p. Moszyński.

## Przystanek na lotnisku w Gdańsku.

Z dniem 2 sierpnia b. r. utworzony będzie przy lotnisku we Wrzeszczu (pod Gdańskiem) przystanek kolejowy. W ten sposób pasażerowie lotnicy, przybywający na lotnisko samolotami P. L. L. „Lot“, będą mieli natychmiastowe połączenie kolejowe z Gdańskiem, Gdynią, Helem i t. d. Bilety kolejowe sprzedawane będą w biurze „Lotu“ na lotnisku. Jednocześnie skasowane zostają autobusy, które odwoziły pasażerów do Gdańska, lub Gdyni.

## Walka z tajnym gorzelnictwem.

Ostatnio przybył do Brodów naczelny komisarz do walki z tajnym gorzelnictwem i innymi przestępstwami skarbowymi p. Sienkiewicz wraz z delegatem Państwowego Monopoli Spirytusowego p. Endelmanem. P. komisarz Sienkiewicz odbył dłuższą konferencję z naczelnikiem urzędu skarbowego akcyz i monopoli państw. w Brodach mr. Ferensem. Przedmiotem konferencji była walka z tajnym gorzelnictwem.

Zaznaczyć należy, że w miesiącu lipcu b. r. wykryto w powiecie brodzkim 46 tajnych gorzelni, co w porównaniu z poprzednimi miesiącami stanowi cyfrę o wiele mniejszą. Zanik tajnego gorzelnictwa jest wynikiem ostrej walki prowadzonej przez organa kontroli skarbowej.



# Santos-Dumont — zdobywca przestworzy.

## Urzeczywistnienie fantazji Juljusza Verne'a.

Brazylijczyk Albert Santos-Dumont w wieku młodzieńczym zaczytywał się dziełami Juljusza Verne'a. Być może, że właśnie lektura dała a sumpt młodzieńcowi do poświęcenia się lotnictwu. Urodzony w r. 1879 w stanie Sao Paulo w Brazylii, Santos-Dumont, łącząc w sobie amerykański zmysł mechaniki z lacińskim poletem fantazji, już w r. 1892, jako dziewiętnastoletni chłopiec konstruuje pierwszy swój balon, któremu usiłuje nadać ruch kierunkowy. Zagadnienie lotów na cięższych od powietrza aparatach było wówczas nieziszczalną mrzonką, ale młody Santos-Dumont pracuje nie ustannie i w tym kierunku. Przybywszy wraz z rodzicami do Paryża, Brazylijczyk kontynuuje swe eksperymenty, codziennie niemal narażając życie.

I zdobywa palmę pierwszeństwa! Pięć lat przed pierwszym lotem kierunkowym, skonstruował Santos-Dumont swój pierwszy samolot, cięższy od powietrza. Odtąd rozpoczyna się pasmo doniosłych rekordów, które po trzydziestu kilku latach wydają się dziecinne, ale w swoim czasie były największą sensacją: zastosowanie cylindrowego balonu, opatrzonego ciężkim motorem i sterem było istną rewolucją u schyłku 19-go stulecia. Zasluga Santos-Dumonta na tem właśnie polega. A gdy w lipcu 1901 roku młody Brazylijczyk przeleciał 11 kilometrów w przeciągu 40 minut, po miesiącu zaś przebył trasę: St. Cloud-Parvz i z powrotem w 29 i pół minuty, zdobywając wówczas swym zaiste rekordowym lotem nagrodę 125 tys. franków — przestworza należały już do człowieka! Paryż szalał z wrażeń, a rząd brazylijski wybił medal pamiątkowy, na którym wyrył napis: „Poprzez dotąd niezdołyte niebiosa“. Nawiasem dodać należy, że owe 125 tys. franków Santos-Dumont rozdał swym pomocnikom i ofiarował na cele dobroczynne.

Odtąd nieustraszone lotnictwo nie przestaje pracować nad udoskonaleniem swych „dirizablów“. W r. 1903 ofiaruje szereg swych wynalazków francuskiej armii, kładąc podwaliny

## Zarządzenia kolejowe w związku ze „Świątym Morza“.

W związku ze „Świątym Morza“ Ministerstwo Komunikacji uruchomiło 27 dodatkowych pociągów do Gdyni, które przewieść mogą 20.000 osób. Pociągi te przeznaczone dla zorganizowanych wycieczek zbiorowych, odeszły już z Warszawy, Łodzi, Sosnowca, Radomia, Wilna, Lidy, Białegostoku, Poznania, Gdańska, Katowic, Krakowa, Lwowa i Stanisławowa, oraz odjeżdżać będą w dniu 30 b. m.

Pozatem w ciągu ostatnich dwóch dni ze wszystkich dyrekcyj kolejowych odeszło do Gdyni około 30 wagonów dodatkowych w normalnych pociągach pasażerskich, wiozących wycieczki. Dla przewozu innych podróży, składy normalnych pociągów pasażerskich w kierunku Gdyni zostały znacznie powiększone i w razie potrzeby prowadzone są przez dwa parowozy. W dniach 31 b. m., oraz 1 i 2 sierpnia uruchomiona będzie dostateczna ilość pociągów dodatkowych z Gdyni, aby uregulować należycie powrót uczestników „Świąta Morza“ do miejsc zamieszkania. W Gdyni utworzone zostało specjalne biuro informacyjne, które zajmie się zorganizowaniem ruchu powrotnego wycieczek i osób pojedynczych.

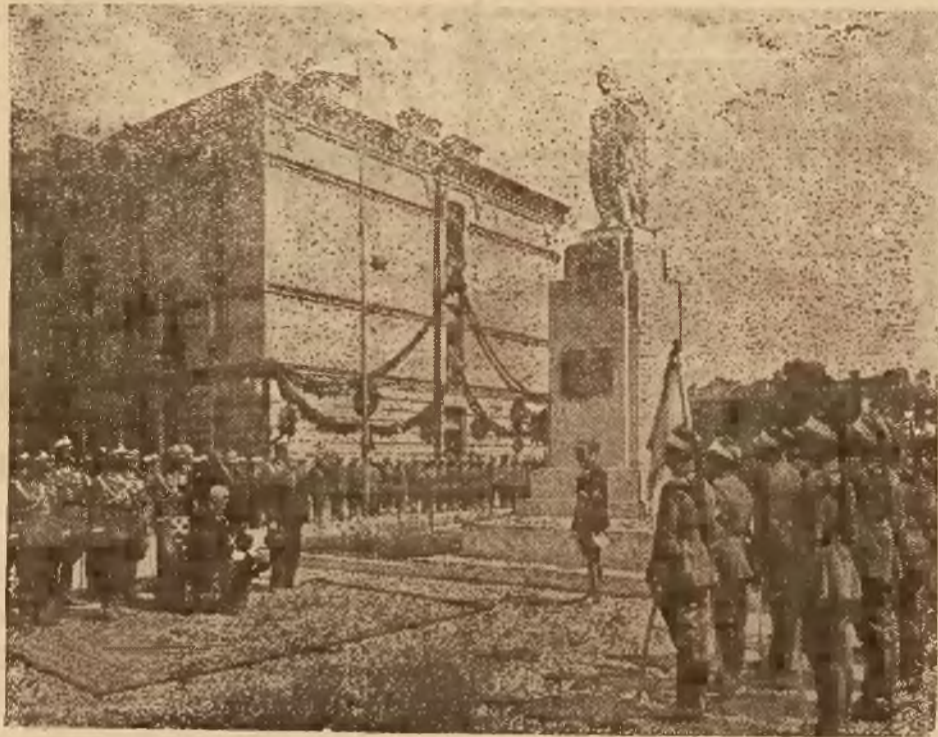
lotnictwa wojskowego. Zastosowanie w sterowcach jedwabiu japońskiego, strun fortepianowych, drzewa bambusowego, zmiana dawnego koszyka na drewniane kabiny — wszystko to jest dziełem wielkiego Brazylijczyka.

Całe życie swe poświęcił sprawie lotnictwa. W zdobyciu przestworzy przez ludzkość dźwżył prym. Jako „senior“ z dumą później spoglądał na bohaterskie wyczyny Lindberghów.

Był łącznikiem pomiędzy techniką Ameryki, a kulturą Europy, to też, gdy w wieku 59 lat Albert Santos-Dumont rozstał się ze światem przed kilku dniami w Sao Paulo, wrazenie, wywołane jego zgonem było tak wielkie, że walczący powstańcy i wojska rządowe zawarły na znak żaloby kilkugodzinny rozejm.

H.

## Odślonięcie pomnika Zwycięzcy z pod Stoczka.



Kulminacyjnym punktem uroczystości 15-lecia 2-go pułku ułanów grochowskich w Suwałkach, które zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, było odsłonięcie pomnika bohatera Powstania Listopadowego, nieustraszonego dowódcy jazdy — gen. Józefa Dwernickiego. — Na ilustracji naszej widzimy moment odsłonięcia pomnika, gdy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (X) przemawia wnuk gen. Dwernickiego — p. por. rez. 14-go pułku ułanów J. Dwernicki.

## Konkurs na najlepszy artykuł z dziedziny finansowej.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie przy czynnym współudziale Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych ogłasza konkurs na najlepszy artykuł na temat „O szkodliwości tezauryzacji wogóle, a przedewszystkiem o szkodliwości lokowania pieniędzy w walutach obcych, oraz środki zaradcze“.

Warunki konkursu są następujące: 1) Do konkursu dopuszczone będą tylko artykuły drukowane w prasie codziennej lub periodycznej, to znaczy w dziennikach lub tygodnikach, wychodzących na obszarze Rzeczypospolitej i Wolnego Miasta Gdańska w dowolnych językach, w czasie od chwili otwarcia niniejszego konkursu do jego zamknięcia. 2) Wymiar artykułu określony zostaje na 100 do 200 wierszy jednoszpaltowych. 3) Za najlepszy artykuł zostaną przyznane nagrody: I (jedna) 500 zł, II (dwie) 250 zł, III (trzy) 100 zł, IV (cztery) 50 zł. 4) Sąd konkursowy składać się będzie z trzech osób, a mianowicie:

1) przewodniczącego jury, 2) delegata Stow. Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, 3) delegata P. K. O. 5) Termin nadsyłania prac — do 1 października 1932 r. 6) Prace mają być nadsyłane pod adresem P. K. O., Wydział ekonomiczny, w dużej kopercie, zawierającej 2 egzemplarzy pisma, które umieściło konkursową pracę, oraz zalakowaną kopertę, w której będzie podane imię i nazwisko autora. Zarówno praca, jak i zalakowana koperta mają być opatrzone identycznym godłem. 7) Tytuł pracy dowolny, pod warunkiem, iż będzie omawiał temat, jak zaznaczono na wstępie. 8) Termin ogłoszenia wyników konkursu został ustalony na dzień 31 października 1932 r.

Wszelkich informacji w sprawie konkursu udziela w godzinach urzędowych Wydział ekonomiczny P. K. O., oraz sekretariat Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych w Warszawie, Marszałkowska 95, IV. p.

## Czy trąd jest uleczalny?

Ludzkość walczy z nim już od trzech i pół tysiąca lat.

Koszmarne sceny, które się niedawno rozegrały w rumuńskiej miejscowości Ticzilesti są jeszcze chyba w żywej pamięci naszych czytelników. I niejednen z nich zadaje sobie z pewnością pytanie: cóż to, czy nie ma jakiegoś lekarstwa na tę straszną chorobę, czemu medycyna zakłada ręce bezradnie i pozwala tym nieszczęsnym ofiarom, które są dotknięte trądem, tak ginąć beznadziejnie?

Otóż niestety, trąd jest jedną z tych niewielu chorób, których dotychczas medycyna nie zdołała jeszcze unieszkodliwić. Są co prawda znane teraz środki zaradcze, lecznicze jednak stanowią wielkie pole popisu dla tych lekarzy, którzy w imię szczęścia ludzkości zechcą się poświęcić tej straszliwej chorobie, gdyż ci śmiałowicie, którzy oddają się badaniom nad nią, stają się zazwyczaj jej ofiarą.

Trąd znany był już na 1.500 lat

przed Nar. Chr. w Indjach, skąd zawleczony został do Egiptu i Ziemi Świętej, by w czasie wypraw krzyżowych rozpełznąć się po całej Europie. Zakon św. Łazarza, utworzony właśnie w tym czasie, poświęcił się pielęgnować chorych na trąd, których umieszczano w specjalnych szpitalach i lazaretach. W Europie spotykamy poza wyjątkami, sporadycznymi wypadkami — chorych na trąd we Francji, Rumunji, Niemczech i w Polsce, najwięcej zaś wypadków zachorowań spotyka się w Rosji; w Azji i Afryce trąd występuje jako choroba masowa, czasem nawet epidemiczna. Chorobę wywołują prątki trądu, tzw. prątki Hansena.

Czy obok bezpośredniego kontaktu, choroba ta może przenosić się przez wszy, pchły i pluskwy, nie jest z całą pewnością stwierdzone.

Rozróżniamy formę trądu skórna

(guzowatą) i nerwową. W przebiegu formy skórnej rozróżniamy okres pierwszy, w którym najczęściej na skórze czoła, nosa, występują plamy zaczerwienione (mal rouge de Cayenne), lub białawe (trąd biały).

Są one nieco wzniesione nad poziom skóry; w drugim okresie w miejscu plam powstają małe, coraz to zwiększające się guzy i zgrubienie włókniste (facies leontica), nadające charakterystyczny wygląd zewnętrzny choremu; w trzecim stadium guzy te, ropiejąc, powodują rozległe owrzodzenia. W czasie tych trzech okresów występują napady gorączki oraz zaburzenia przewodu pokarmowego, śmierć przychodzi zwykle skutkiem przyłączającego się tutaj zapalenia płuc. Forma ta może przejść w formę drugą t. j. nerwową.

W tej formie trądu, w stadium pierwszym, mamy do czynienia z plamami, podobnie jak w formie guzowatej, tylko, że występują one symetrycznie, w drugim stadium w miejscu plam powstają pęcherze.

Choroba trwa zazwyczaj w formie skórnej od 5 do 10 lat, zaś do 35 lat przy nerwowej. Przy obecnym stanie wiedzy zapobiegawcze postępowanie polega jedynie na izolowaniu chorych, by ci nie rozprzestrzeniali choroby.

## Na fali dnia.

## Gdzie są Lwowianie.

Czasy kryzysowe ograniczyły wszystkie dziedziny życia: czy odbiły się także i na ruchu turystyczno-zdrowiskowym? Szczególnie z początkiem okresu wakacyjnego dały się nakołyszy stanowcze zapowiedzi wstrzymania się od wyjazdu na lato, oraz bolesne utyskiwania wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób odczuwają finansowo mniejszą lub większą frekwencję gości w letniskach i uzdrowiskach.

Ale nadszedł płomienny lipiec, niosąc szereg nieprzerwany dni tak upalnych, jakich dawno nie pamiętamy. I jakoś, pomimo wszystkich gróźb utyskiwań, Lwów opustoszał. Na dwa rzec mknęły jedna za drugą obładowane bagażem dorożki i taksówki. Czy zaludniły się uzdrowiska, stwierdzić narazie nie mogą ci, którzy pozostali we Lwowie, ale sądząc ze stanu miasta, przypuszczać należy, że sezon nie jest najgorszy.

Tramwaje stały się mniej przepelnione pomimo oszczędnościowych ograniczeń ruchu. Na ulicach, nawet na corsie, jest przestronno. Kościoły w niedzielę gromadzą o połowę mniej niż zwykle pobożnych. Życie towarzyskie i umysłowe kompletnie zamarło. Lwów stał się wielką prowincją, która vegetuje z dnia na dzień, karmiąc się jedynie... plotkami.

Po parkach snują się tu i ówdzie apatycznie nastroszeni Lwowianie. To ci, którzy mimo wszystko — nie pojechali i pocieszają się, jak mogą ziemią Wysokiego Zamku, Pohulanki i parku Kilińskiego. (m)

## 83.195 małżeństw w Polsce w ciągu kwartału.

W ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego zawarto w Polsce ogółem 83.195 małżeństw, t. j. o 5.670 małżeństw więcej, niż w kwartale poprzednim.

Największą liczbę małżeństw, mianowicie 8.471 zawarto na terenie Województwa łódzkiego. Na drugim miejscu pod względem ilości zawartych małżeństw znajduje się Województwo kieleckie, w którym zawarto 7.700 małżeństw. W Województwie lwowskim zawarto 7.418 małżeństw, w wołyńskim 6.552, w lubelskim 6.420, w warszawskim 6.131, w stanisławowskim 5.631, w krakowskim 5.077, w białostockim 4.514, w wileńskim 4.238, w poznańskim 4.161, w poleskim 3.602, w tarnopolskim 3.596, w nowogrodzkiem 2.861, w śląskim 2.256, wreszcie w Województwie pomorskim 2.126 małżeństw.

W Warszawie zawarto w I kwartale rb. 2.441 małżeństw.



# Gdy Stany Zjedn. staną się „mokre“...

Jedną ze stawek, o które toczyć się będą wybory na prezydenta w Stanach Zjednoczonych, ma być zniesienie prohibicji. Szanse „zmoczenia“ Ameryki wzrosły obecnie, z chwilą gdy za zniesieniem prohibicji alkoholu opowiedziały się partja demokratyczna oraz część partji republikańskiej.

Gdyby przyszło do uchwalenia ustawy o zniesieniu t. zw. billu Volstead'a i wrota Ameryki stanęły otworem dla wszelkiego rodzaju importowanych win, spirytualjów i piwa — przemysł browarniczy, gorzelniany i winiarski nietylko Stanów Zjednoczonych ale i Europy stanąłby w obliczu nowych perspektyw „prosperity“ po długoletnim kryzysie.

Z perspektywą tą zaczynają się już liczyć na serio i w Ameryce i w Europie, przygotowując narazie obliczenia statystyczne, sprawdzając zapasy w składach i sprawdzając zdolność produkcyjną unieruchomionych dotąd browarów, rafinerji, gorzelnii.

W Ameryce samej, gdyby zniesiono prohibicję, weszłyby w grę olbrzymie fabryki i wielkie kapitały. Przed r. 1918 znajdowało się w Stanach w pełnym ruchu 1100 browarów. Liczba czynnych obecnie tajnych, nielegalnych gorzelnii i browarów sięga 15.000 ale wyroby tych „fabryk“ konsumowane są tylko dlatego, że prawdziwe wino, likiery, piwo są zbyt drogie dla przeciętnego Amerykanina.

Duże nadzieje pokłada przemysł browarniczy, gorzelniany i winiarski Europy w związku z perspektywą otwarcia terytorjum Stanów Zjednoczonych dla importu win, likierów, wódek i piw zagranicznych. Ameryka przed r. 1918 była największym importerem i konsumentem win francuskich

i likierów hiszpańskich, włoskich, wódek angielskich i piwa niemieckiego. To też Francja np. posiada dzisiaj zapas blisko 200 milionów flaszek szampana, 176 milionów flaszek Bordeaux i 150 milj. flaszek Burgunda, które czekają tylko na otwarcie granicy amerykańskiej. Prócz Italji, Hiszpanji, Niemiec wchodzą też w grę jako kraje zainteresowane w eksporcie spirytualjów do Stanów kraje takie, jak

Anglja, Grecja, Szwajcarja, Meksyk, Portugalia, Austrja, Węgry itd.

Na „złote czasy“ dla importerów win i wódek trzeba będzie jednak poczekać jeszcze ze dwa lata, gdyż o zniesieniu billu Volstead'a decydować może w Stanach tylko Kongres, a wybory doń odbędą się dopiero w listopadzie 1933 roku, zanimby zatem uchwała Kongresu ewentualnie weszła w życie, nadszedłby lipiec 1934 r.

## Meljoracja przy pomocy dynamitu.



Przed kilku dniami użyto po raz pierwszy w Polsce dynamitu do prac meljoracyjnych, mianowicie w celu wyrównania bardzo krętego biegu rzeki Orzuc pod Drożdżowem na Polesiu, połączono dwa węzły rzeki linją nabojów dynamitowych, których wybuch utworzył nowe, głębokie i równe koryto rzeki. — Ilustracja nasza przedstawia groźny widok wybuchu pół-tonowego ładunku dynamitu. Praca ta wykonana została przez Państwową Wytwórnę Prochu pod kierunkiem inż. Raczyńskiego.

## Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób:

**APTEKA M. ETTINGERA**  
LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

## Ruch hitlerowski według oceny prasy francuskiej.

! Na łamach prasy francuskiej pojawiają się w przeddzień wyborów do Reichstagu niemieckiego, oceny szans, które posiada Hitler i jego stronnicy. Przeważa w tej ocenie sąd spokojny i obiektywny.

Stronnictwo Hitlera, które w poprzednim Reichstagu liczyło 107 członków — pisze „Journal des Débats“ uzyska 180, może 200, mandatów, lecz nawet, przy problematycznej zresztą pomocy narodowców niemieckich z pod znaku Hugenberg'a, nie uzyska 265, których potrzebuje, by rządzić.

W kwietniowych wyborach na prezydenta Hitler uzyskał 13 milionów głosów. Gdyby je nadal utrzymał, to przy konstytucji Weimarskiej, przewidującej i mandat na 60.000 głosujących, oznaczałoby to około 216 mandatów. Dziś jednak ta cyfra wydaje się już mało prawdopodobna.

Jest rzeczą możliwą, że szczęście, które z małego austriackiego malarza dekoracyjnego zrobiło kandydata na stołecznego prezydenta Republiki niemieckiej, zaczyna powoli odwracać się od Hitlera. To tłumaczy jednak wzmocnione jego dążenia do niebezpiecznej awantury z zamachem stanu w Niemczech. Gdy niedawno jeszcze, Hitler zapewniał, że stronnictwo jego jest zdecydowane dojść do władzy tylko drogą legalną i konstytucyjną, dziś coraz głośniej rozbrzmiewa w szeregach hitlerowskich hasło chwycenia za broń i zajęcia Berlina.

Wybory dnia 31 lipca okażą, czy te przewidywania i oceny prasy francuskiej były słuszne.

## Ogłoszenia urzędowe.

### A MORTYZACJE.

L. cz. VII. Nr. 610/32/2. Umorzenie weksla. Na wniosek Centralnego Banku Spółdzielczego, spółdzielnia kredytowa z ogr. odp. we Lwowie, Pasz Hausmana l. 7, wdraża się postępowanie, celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego weksla, by w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył weksel ten Sądowi, gdyż po upływie owego czasokresu weksel ten uznany zostanie za umorzony i bez znaczenia. — Weksel na kwotę: 100 zł. płatny 15 listopada 1931, podpisany przez Leona Sternhella przemysł drzewny we Lwowie, plac Marjacki 8, zresztą niewypelniony, na odwrotnej stronie żyro Heni Schnür, oraz Związku kredytowego w Stryju. 4540  
Sąd grodzki miejski O. VII.  
Lwów, dnia 24 lutego 1932.

### KURATELE.

IV. P. 177/31/5. IV. L. 16/31/5. Edykt. Za marnotrawcę uznano Stanisławę Byrkę, syna Jana, zamieszkałego w Samborze — Powtórnia. Doradcą prawnym jego ustanowiono Józefa Byrkę, syna Jana, rolnika, zamieszkałego w Samborze — Powtórnia.  
Sąd grodzki, Oddział IV. 4548  
Sambor, dnia 14 października 1931.

### LICYTACJE.

XXIV. E. 5994/29. Edykt. Dnia 2 września 1932 r. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w Sądzie niżej podpisanym przymusowa licytacja 1/3 części realności whl. 224/II ks. gr. gm. m. Lwowa, stanowiącej dom mieszkalny przy ul. Pełczyńskiej 4. Wartość szacunkowa z przynależnościami wynosi 57.697 zł. Najniższa oferta wynosi 29.878 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Akta przeglądać można w godzinach urzędowych. 4542-3  
Sąd grodzki miejski, Oddział XXXVII.  
Lwów, 15 czerwca 1932.

E. 3793/30/8. Edykt. Dnia 7 września 1932, godz. 8.30 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 11, I piętro licytacja realności w Howilowie małym położonej, stanowiącej pbud. 32/2, składającej się z domu, chlewa i kawałka ogrodu łącznego obszaru 248 m. kw., w granicach od wschodu spadkobiercy Koscia Seńkowa, od zachodu Tymko Steć, od południa i północy droga, zobowiązanych Mechla i Reginy Marguliesów własnej i w ich posiadaniu się znajdującej. Wartość szacunkowa 950 zł. Najniższa oferta 634 zł. Warunkij i inne dokumenta można przeglądać w sekretarjacie Sądu, biuro Nr. 10. 4541  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Kopczyńce, dnia 19 lipca 1932.

174/32/5. Edykt licytacyjny. Dnia 26 sierpnia 1932 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 7 publicznie sprzedaż 3/64 części realności lwh. 25 i całej realności lwh. 422 gminy Konina. Nieruchomości te oszacowano na 1638 zł. 30 gr., najniższa oferta 1092 zł. 20 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4543

Sąd grodzki, Oddział I.  
Mszana dolna, dnia 22 lipca 1932.

E. 50/32. Edykt licytacyjny. Dnia 8 sierpnia 1932, godz. 10 rano w Sądzie tutejszym odbędzie się licytacja realności whl. 283 gminy Boryszkowiec, składającej się z pgr. 1290, wartości 885 zł., najniższa oferta 590 zł.; whl. 284, składającej się z pgr. 1278, wartości 885 zł., najniższa oferta 590 zł.; whl. 749, składającej się z pgr. 1257, wartości 885 zł., najniższa oferta 590 zł.; pgr. 908 i 909, wartości 708 zł., najniższa oferta 472 zł.; pgr. 1052 i 1053, wartości 619 zł. 50 gr., najniższa oferta 413 zł.; whl. 750, składającej się z pgr. 1200 ogród wraz z przynależnościami, wartości 2778 zł., najniższa oferta 1852 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4545

Sąd grodzki, Oddział I.  
Mielnica, dnia 5 lipca 1932.

XIV. E. 10070/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa przeciw zobowiązanemu Emilowi Hollandrowi odbędzie się dnia 3 sierpnia 1932 r. o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 48, II p. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności ks. gr. gm. kat. Kraków V, Kleparz. Whl. 260 parcela budowlana z dwupiętrową murowaną kamienicą przy ul. Zacisze Nr. 12. Wartość szacunkowa zł. 264.755. Najniższa oferta zł. 132.378. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4547

Sąd grodzki.  
Kraków, dnia 18 czerwca 1932.

XI. E. 3379/31/6. Edykt licytacyjny. Na wniosek Wasyla Staškowa odbędzie się dnia 26 września 1932 o godz. 9 przedpoł. w tut. Sądzie biuro 14 licytacja realności whl. 272 ks. gr. gm. kat. Hurnie, składającej się z parceli budowlanej i 3 parceli gruntowych. Na pbud. stoi chata drewniana, dachówką kryta oraz stodoła i stajnia słoną kryte. Parcele gruntowe stanowią rolę uprawną. Przynależności są: studnia, wychodek, 2 jesiony, 16 drzew owocowych, żywopłot, płot z łoziny i z łat. Wartość szacunkowa 4923 zł. 91 gr., najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, 3282 zł. 60 gr. 4549

Sąd grodzki, Oddział XI.  
Stryj, dnia 5 kwietnia 1932.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. CgJd. 649/31. Edykt. Strona powodowa: Marja Porębna — wniosła skargę prze-

ciw stronie pozwanej nieobjętej Masie spadkowej sp. Anieli Porębnej o 5.377 zł. Ustna rozprawa została wyznaczona na 19 października 1932, godz. 13 w tym Sądzie biuro Nr. 22. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznaną, ustanawia się Dra Piotra Wojtowicza, adwokata w Przemyslu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4546

Sąd okręgowy.  
Przemysł, dnia 27 lipca 1932.

### UPADŁOŚCI.

I. Sa 55/32/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Zenona Olbrychta, restauratora w Wadowicach, ul. 3-go Maja, otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. S. S. O. Stefana Tunę w Wadowicach, zarządcą ugodowym p. Eugenjusza Heruntera, adwokata w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 28 sierpnia 1932 w Sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okręgowym w Wadowicach, biuro Nr. 72 na dzień 6 września 1932 o godz. 10 przedpoł. 4558

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, dnia 23 lipca 1932.

I. Sa 52/32/3. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Pinkusa Koralla, kupca w Kalwarji otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Dra Stramskiego, Naczelnika Sądu grodzkiego w Kalwarji, zarządcą ugodowym adwokata Dra Reinera w Kalwarji. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 23 sierpnia 1932 w Sądzie grodzkim w Kalwarji. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Kalwarji biuro Naczelnika Sądu na dzień 23 sierpnia 1932, o godz. 9 przedpoł. 4557

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, dnia 21 lipca 1932.

I. Sa 50/32/3. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Leiba Orbacha, kupca w Wadowicach, otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się S. O. St. Tunę, sędzię Sądu okręgowego w Wadowicach, zarządcą ugodowym I. Fischgrunda, adwokata w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 19 sierpnia 1932 w Sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okręgowym w Wadowicach, biuro Nr. 72 na dzień 23 sierpnia 1932 o godz. 10 przedpołudniem. 4556

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, dnia 21 lipca 1932.

Sa 73/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana Midury w Woli Wadowskiej. Komisarz ugo-

dowy Dr. Stanisław Freindl, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Abraham Rinkszowicz w Woli Wadowskiej. Audjencja do zawarcia ugodu w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 30 października 1932, o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 października 1932. 4555

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 3 października 1932.

Sa 99/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Heschla Herziga w Mielcu. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Fink w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugodu w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 9 sierpnia 1932 o godz. 9.15 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 27 lipca 1932. 4554

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 2 lipca 1932.

Sa 93/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mendla Blattberga w Mielcu. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Julian Wronka w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugodu w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 16 sierpnia 1932 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 sierpnia 1932. 4553

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 9 lipca 1932.

Sa 95/31. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 18 lutego 1932 między dłużnikami Gedalje i Sara Siedliske-rami w Dębicy a ich wierzycielami. 4552

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 2 lipca 1932.

Sa 81/32. Zastanawia się postępowanie ugodowe, otwarte do majątku Schmaji Esig z Wojsławia. 4551

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 9 lipca 1932.

S. 3/32. W sprawie konkursowej Spółdzielni „Gospodarz“ z ogr. odpow. w Rzeszowie wyznacza się audjencję rozpoznawczą na dzień 23 września 1932, godz. 9 rano, sala Nr. 9, II piętro, dodatkowe zgłoszenia wierzytelności do 20 września 1932. 4550

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 13 lipca 1932.

### UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 79/30. Wojciech (Adalbertus). Wraży, urodzony 1896 w Skwarzawie nowej, zginął jako żołnierz polski. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4559

Sąd okręgowy.  
Lwów, 11 lipca 1930.



## Ludność państw europejskich według języka lub narodowości.

Państwa europejskie mogą być podzielone na jednojęzyczne i różnojęzyczne. Ciekawie przedstawia się statystyka językowa państw różnojęzycznych. Należą do nich — oprócz Polski — Belgia, Czechosłowacja, Jugosławia, Łotwa, Szwajcaria, Węgry i Z. S. S. R.

W Polsce, wedle danych ostatniego spisu ludności z grudnia r. ub., język polski, jako ojczysty, zadeklarowało 69 proc. obywateli; 31 proc. podało inne języki (żydowski, niemiecki, ukraiński, białoruski itd.)

W Belgii najbardziej rozpowszechniony jest język flamandzki, którym mówi 43 proc. obywateli; francuskim władają tylko 39 proc. Trzynastą procent ludności Belgii podało jednocześnie oba języki, jako ojczyste, wreszcie 5 proc. zadeklarowało inne języki.

W Czechosłowacji dwie trzecie ludności (66 proc.) należy do narodowości czeskiej. Niemców jest w Czechach 23 proc., Węgrów 6 proc., innych narodów 5 proc.

W Szwajcarii, która posiada trzy języki zupełnie równouprawnione, po niemiecki mówi 71 proc. ludności (a zatem zgórą dwie trzecie), po francusku 21 proc., po włosku 6 proc.

W Z. S. S. R. do narodowości rosyjskiej przyznało się 53 proc. ludności, a zatem niewiele więcej ponad połowę,

## Sprawa likwidacji fabryki wyrobów tytoniowych w Winnikach.

Jak wiadomo, Izba Przemysłowo-handlowa we Lwowie podjęła interwencję u czynników miarodajnych w kierunku zaniechania zamierzonej likwidacji fabryki wyrobów tytoniowych w Winnikach. W związku z tem Izba otrzymała od Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego pismo, w którym Dyrekcja komunikuje, że projekt likwidacji fabryki w Winnikach nie jest obecnie aktualny.

do ukraińskiej 21 proc., białoruskiej 3 proc., żydowskiej 2 proc. Inne narodowości stanowią w Sowietach 21 proc. ogółu mieszkańców.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Niedziela, 31 lipca.

LWÓW (381). Godz. 10.00: Transmisja z Warszawy: Muzyka religijna z płyt. — 10.30: Trans. z Warszawy. Odczyt „Marja Teresa Ledóchowska założycielka Sodalitji Klawerjańskiej w świetle Łaski”, wygl. p. Józefa Waligórska. — 10.45: Transm. z Warszawy. Muzyka rel. z płyt. — 11.00: Transmisja z Gdyni urocz. „Święta morza”. — 12.50: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.55: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 13.00: Transmisja z Warszawy. „Co to są choroby zawodowe”, wygl. dr. A. Rzańnicki. — 13.15: Transmisja z Łodzi Poranek muzyczny. — 14.00: Transmisja z Gdyni. Dal. c. uroczystości. — 14.30: Transmisja z Warszawy. „Nawożenie ozimim”, wygl. inż. Bronisław Helwig. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki ludowej. — 15.05: Odczyt rolniczy. „Jak doprowadzać do kultury zapuszczone grunty”, wygl. inż. Wojciech Chmielecki. — 15.25: Trans. z Warszawy. D. c. muzyki ludowej. — 15.40: Trans. z Warszawy. Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” w opr. Jana Milewskiego. — 15.53: Trans. z Warszawy. Feljton dla starszych dzieci „Dziwne domki”, wygl. Wanda Wóytowicz-Grabińska. — 16.05: Trans. z Warszawy. Audycja żołniersko-strzelecka. — 16.45: Trans. z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. malej orkiestry pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego Gabriel Matiasiak (baryton) i L. Urstein (akomp.). — 18.00: Trans. z Warszawy. Biecz, zapomniana oj-

czyzna Lemków”, wygl. inż. H. Służewski. 18.20: Trans. z Ciecchocinka. Koncert orkiestry 36 p. p. — W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Komunikat Zw. Pracowników Gmin Wiejskich. — 19.15: Rozmaitości. — 19.30: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.35: Skrzynka techniczna — korespondencje bieżące omówi i po rad technicznych udzieli inż. Józef Miński. — 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz., pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Wincenty Jabubczyk (klarnet) i Ludwik Urstein (akomp.). — 20.45: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Maciej Wierzbicki „Jak Napieček został sierżantem”. — 21.00: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. — 21.50: Wiadomości sportowe ze Lwowa. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 21.52: Trans. z Krakow, Katowic, Wilna i Łodzi. Wiadomości sportowe. — 22.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22.40: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.50—23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 1 sierpnia 1932 r.

Godzina 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 12.20: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. 12.40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteorol. — 12.45: D. ciąg Koncertu z płyt gramofonowych — 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.30: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 15.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.25: „Kultura podróży”, wygl. prof. Zygmunt Żurawski. — 16.40: Trans. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim, wygl. Lektor Lucien Roquigny. — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert. — 18.00: Trans. z Warszawy. „Na dalekich kresowych jeziorach”, wygl. prof. St. Sumiński. — 18.20: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 19.35: Rozmaitości. — 19.30: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.40: „Święto winnic w Szwajcarii”, wygl. p. Michalina Grekiewicz. — 20.00: Trans. z War-

szawy. Muzyka operetkowa w wyk. orkiestry Filharmonji Warszaw. pod dyr. Bronisława Szulca, Halina Dudyczówna (soprn) i Ludwik Urstein (akomp.). — 20.50: Trans. z Warszawy. Feljton „Rozum, czy instynkt”, wygl. p. Stanisław Hryniewicz. — 21.05: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. — 21.50: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radj. — 21.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.50—23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

**FUTRA** damskie, męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali poleca i wykonuje po cenach konkurencyjnych Wytwórnia Futer **JÓZEFA SCHICKA** LWÓW UL. HETMAŃSKA 8.

## Wielki Hotel Polski w Paryżu Jana Popiackiego

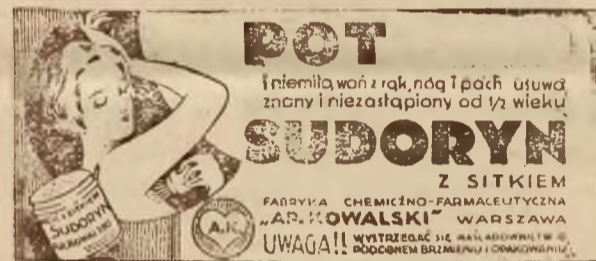
I, rue du Commandant Guilhand, 6 Av. de la Reine naprzeciw Stadu „Parc des Princes” — métro Porte St. Cloud Telef. Molitor 12-21.

cena pokoju od 15 fr. z utrzymaniem od 30 fr.

dla wycieczek ceny zredukowane — przy 10 osobach — dla jedenastej — pokój, utrzymanie bezpłatne.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki — Apteka. 1534-40

ZGUBIONE DOKUMENTY. JÓZEF SUCHANEK, Lwów, Halicka 21, unieważnia zaginioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Lwów-miasto. 4544-2



ERNEST FOX.

48)

Przedruk wzbroniony.

## Tajemnicza dama.

(La dame aux rubans mauves).

Przeładowany z francuskiego.

— To jest wyjście na drogę. Tędy wszedł Donnerthal, kiedy go śledziłem...

Poruszył pokrywą i podłoga rozwarzyła się. Nawprost otworu znajdował się słup telegraficzny, podwójny, w kształcie litery A.

Robert westchnął:

— Zaspokoił mi naszą ciekawość. Nie posunęliśmy się jednak dalej...

— Wrócimy tu jeszcze. Odnajdziemy zapewne trzecie wyjście przez które uszli niepostrzeżenie. Pewne jest jedno, że uciekli.

Rozmawiając wrócili do samochodu.

— Trzeba będzie nieco odetchnąć — rzekł Jim siadając przy kierownicy. — Odpochniemy trochę po dotychczasowych emocjach...

### ROZDZIAŁ XXII.

Istotnie parę dni upłynęło spokojnie. Betty odzyskała siły i niewielka ranka zagoiła się zupełnie.

Nie zauważono więcej podejrzanych figur koło hotelu, widocznie

banda Kreifelda przeniosła się gdzie indziej.

Pewnego dnia po drugim śniadaniu wezwano Roberta do telefonu.

— Pan Lebiron? Skąd ja znam to nazwisko?

Po chwili wrócił ogromnie podniecony.

— Jimie, to elektrotechnik — szepnął.

Wickett otworzył szeroko oczy:

— Zapomniałem zupełnie o tym pocziwcu.

— Wzywa nas do siebie natychmiast.

— A więc chodźmy, mój boy. Pan z nami, panie Leighton?

Po drodze Jim wyjaśnił Szkotowi cel wyprawy.

Elektrotechnik powitał ich bardzo życzliwie, widocznie nie chował do nich urazy za zniknięcie.

— Panowie, schwyciłem te fale i to zapomocą nowej lampy niemieckiej, którą otrzymałem niedawno.

— Czy słyszał pan co? — spytał Wickett.

Kupiec podał kawałek papieru.

— Byłem sam, kiedy mówiono, ale powtarzano tylko te trzy słowa co dwie minuty przez dobry kwadrans. Zapisalem je...

Na papierze było napisane: Donnerthal, Semelplaats, Caterherberk.

— Ja nie umiem po niemiecku — tłumaczył się Lebiron. Zapisalem fonetycznie.

— Bardzo dobrze — pochwalił go Wickett i zwrócił się do Randalla i Szkota: — Donnertalle to, oczywiście, Donnerthal, Sammelplatz to po niemiecku miejsce zbiórki w terminologii wojskowej. Co do Caterherberk to, oczywiście, umówione miejsce...

Elektrotechnik przerwał:

— A tak. Teraz rozumiem, że to nazwa miasta. Niedaleko granicy po stronie niemieckiej jest miasteczko Kalterherberg. To niedaleko stąd...

A zatem wszystko jest jasne. Donnerthal znajduje się gdzieś w Belgji i banda daje mu rendez - vous w owym miasteczku.

— To dziwne. Przysięgłbym, że knują jeszcze jakieś nieczne zamiary... Nie pozwolimy im na to, co?

— Mam międzynarodową mapę dróg — rzekł poprostu Robert.

— A więc nie traćmy ani chwili czasu.

Uściskali pokolei elektrotechnika rękę, dziękując mu gorąco, i już wychodzili, gdy nagle Mac Leighton zatrzymał się.

— Jimie, czy możnaby pana poprosić, żeby nam pożyczyl swego aparatu, mógłby nam się przydać!

— Świetna myśl! — krzyknął Wickett. — Czy panu to nie zrobi różnicy?

— Najmniejszej. — Tylko muszę uprzedzić, że trzeba się z nim umiejętnie obchodzić i jeżeli żaden z panów nie zna się...

Spojrzeli na siebie bezradnie.

— Jeżeli dobrze zrozumiałem, to chodzi tu o wyplatanie figla tym paskudnym Niemcom. Jeżeli zdołam panom w czym pomóc, proszę mna rozporządzać...

— Możemy się jednak znaleźć w niebezpieczeństwie — oponował Randall.

— W każdym razie w mniejszym, niż przez cztery lata w okopach. Mam dobre oczy i nogi i nie sprawię panom kłopotu. Trzeba wysłedzić miejsce, w którym się znajdują; mój odbiornik zaprowadzi nas prosto.

— W jaki sposób?

— Te fale odbieram prawidłowo przy określonej pozycji odbiornika i jestem pewny, że potrafię określić po natężeniu dźwięku, z której strony jest nadawany — oczywiście, o ile stacja nadawcza jest czynna.

— W takim razie, panie Lebiron przyjmujemy z wdzięcznością propozycję pana.

(C d n.)

Redaktor odpowiedzialny Dr. Marcell Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w nadesłanach i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.